

BOOK REVIEW NOTES / RECENZJE



e-ISSN 2084-1043 p-ISSN 2083-6635
Published online: 20.12.2021

ARGUMENT

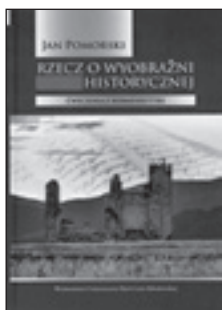
BIENNIAL PHILOSOPHICAL JOURNAL
Vol. 11 (2/2021) pp. 545-548
www.argument-journal.eu

**Dominika Czakon, *Zagubienie w interpretacji.*
*Hans-Georg Gadamer wobec kultury i sztuki współczesnej***

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, 236 ss.
ISBN 978-83-233-4781-1

**Jan Pomorski, *Rzecz o wyobraźni historycznej.*
*Ćwiczenia z hermeneutyki***

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2021, 264 ss.
ISBN: 978-83-227-9501-9



W ostatnim czasie ukazały się dwie szczególnie interesujące prace z zakresu szeroko rozumianej hermeneutyki. Pierwszą jest *Zagubienie w interpretacji* Dominiki Czakon, drugą zbiór artykułów, czy jak pisze sam autor, ćwiczeń z hermeneutyki — *Rzecz o wyobraźni historycznej* Jana Pomorskiego. Książki te są symptomem sprzeciwu wobec zjawiska, które od dłuższego już czasu

wzbudza pewien mój niepokój, mianowicie wobec pewnego przesilenia widocznego w środowisku zajmujących się hermeneutyką filozoficzną badaczy. Wydaje się, że dyskurs w ramach tej dziedziny od lat 60. ubiegłego wieku zafiksowany na teoretycznych aspektach filozofii hermeneutycznej, na kwestiach egzystencjalnie ujętej interpretacji, uniwersalności języka, tekstualności świata i tym podobnych zagadnieniach, uległ wreszcie nasyceniu. Zapoznano w nim wszelako, iż hermeneutyka w swej istocie jest praktyczną sztuką interpretacji szeroko rozumianego tekstu — literatury, dzieła sztuki, historii. Czakon i Pomorski, wbrew antymetodycznym deklaracjom słynnych hermeneutów, wracają do źródeł hermeneutyki, traktując ją nie jako filozofię pierwszą, ale jako narzędzie do

badania tekstów kultury. Czakon dokonuje w moim odczuciu swoistego przekładu filozofii hermeneutycznej na praktyczne narzędzie interpretacji sztuki, Pomorski natomiast prezentuje wzorcowo praktyczne zastosowanie hermeneutyki w badaniach historycznych. Prace obojga autorów ukazują jednocześnie, że lekcja filozofii hermeneutycznej nie poszła na marne. W ich myśli nie dostrzega się już diltheyowskiego resentymentu wobec precyzyjnej metodologii przyrodoznawstwa. Dzisiejsi hermeneuci odrobili lekcję z Hansa-Georga Gadamera: kładą nacisk na interpretacyjną intuicję, erudycję, emocjonalne zaangażowanie, zakorzenienie w tradycji i języku — czy rozbudowane „muzeum wyobraźni”, mówiąc językiem Pabla Picassa — nie zaś na samą egzegezę, analizę lingwistyczną, genetyczną czy historyczną tekstu.

Czakon w swojej książce podejmuje wiele wątków Gadamerowskiej hermeneutyki, które jak dotąd nie doczekały się należnego miejsca w literaturze przedmiotu, dotyczących wykładni sztuki współczesnej, roli zmysłów w interpretacji, retoryki. Jednakże szczególnie cennym jej wkładem w badania nad tą dziedziną jest analiza związków tejsze z erotyką rozumianą jako „sensualny i miłośny” stosunek do przedmiotu rozumienia. Autorka zwraca uwagę na ważne źródło, jakim jest dla niemieckiego filozofa grecka koncepcja Erosa; zdecydowanie je jednak przekracza, proponując własne, oryginalne ujęcie zorientowane na zmysłowy kontakt interpretatora z dziełem sztuki oraz odczuwaną w związku z tym przyjemność. Łamie w ten sposób utartą w zachodniej kulturze dychotomię racjonalności i erotyzmu (zmysłowości), ciekawie reinterpreterując ostrożną i opanowaną myśl Gadamera, a zarazem nadając jej nowy, pikantny, namiętny i zmysłowy wydźwięk poprzez położenie silniejszego akcentu bardziej na doznaniową niż intelektualną stronę obcowania ze sztuką.

Pomorski natomiast ukazuje nam praktyczne zastosowanie sztuki interpretacji w dziedzinie, jaką jest historia. Sam swoją pracę nazywa zapisem ćwiczeń intelektualnych z analizy hermeneutycznej i rzeczywiście należy przyznać, że studiując jego prace, można poczynić wyraźne postępy w praktykowaniu tej sztuki. Choć bliższa jest mu hermeneutyka historiograficzna Haydena White'a czy nawet marksizująca poznańska szkoła metodologiczna związana z Jerzym Kmitą i Jerzym Topolskim, jego interpretacje są świetnym przykładem gadamerowskiej fuzji horyzontów. Autor dobiera lektury z zadziwiającym rozmachem, wprowadzając je w krąg hermeneutycznej rozmowy. Sięga między innymi do wspomnianego już White'a, kształtującego świadomość historyczną wielu pokoleń Polaków Pawła Jasienicy, Olgi Tokarczuk, którą traktuje jako pisarkę historyczną, a nawet wyprodukowanego przez Instytut Pamięci Narodowej (IPN) wideoklipu *Niezwyciężeni*, który poddaje badaniu najnowocześniejszymi metodami neuronauk. Ze stopienia się tych często odległych horyzontów, z napięciem, które to zestawienie wywołuje, wyłaniają się nowe, arcyciekawe sensory. Jednym z pojawiających się w ten sposób problemów może być kwestia polityki historycznej, jakże odmiennie rozumianej i uprawianej przez Jasienicę, Tokarczuk

czy IPN, a także różne spojrzenia na sprawstwo jednostki i wspólnoty z jednej strony i determinującej dzieje „siły wyższej” czy „procesu historycznego” w kształtowaniu losów narodów z drugiej. Nicią przewodnią badań Pomorskiego jest wyobraźnia historyczna twórców, którzy go interesują. W schleiermacherowskim duchu próbuje wniknąć, „wżyć się” w przywołanych autorów, odszyfrowując ich dzieła poprzez analizę tego, co każdego z nich porusza, pociąga, tropiąc sieci ich powiązań i wpływów, ślady lektur, afirmowane wzorce osobowe, oraz próbując całościowo odczytać różnorodne elementy kulturowe, w które są uwikłani w swych procesach twórczych.

Praktyczne zastosowanie hermeneutyki jako metody interpretacji nie oznacza jednakże, że omawiane książki są pozbawione waloru teoretycznego, swoistej metahermeneutyki. Czakon w sposób niezwykle zajmujący podejmuje refleksję nad językiem, prawdą czy doświadczeniem hermeneutycznym, zwłaszcza zaś nad wybranymi zagadnieniami estetyki Gadamera. Szczególnie interesująco sytuuje jego filozofię nie tylko na mapie współczesnej hermeneutyki, ale przede wszystkim na tle klasycznych sporów ontologicznych i epistemologicznych — realizmu i idealizmu, obiektywizmu i subiektywizmu, stosunku do nowożytnego paradygmatu kartezjańskiego. Umieszcza jednak Gadamera niepokojąco blisko radykalnych hermeneutyk postmodernistycznych, nietzscheańskiego nihilizmu, relatywizmu. W moim odczuciu nie docenia tego, co pozytywnie wyróżnia autora *Prawdy i metody* na tle myśli Stanleya Fisha, Johna D. Caputa, Richarda Rorty’ego — programowego konserwatyizmu typowego dla Gadamera ujęcia i jego augustiańskiego wręcz usytuowania pojedynczego i wiecznego logosu w centrum interpretacji. Dystans Gadamera wobec relatywizmu i radykalnej hermeneutyki Czakon zdaje się niesłusznie uznawać za brak konsekwencji i filozoficznej odwagi, przyłączając się do Gianiego Vattima czy Michała Pawła Markowskiego, uważających, iż Gadamer zatrzymał się w swojej koncepcji niejako w pół kroku, a jego projekt filozofii hermeneutycznej zrealizowano dopiero w kolejnym pokoleniu bliskich postmodernizmowi hermeneutów. Niemniej refleksja Czakon stanowi doskonałą, a zarazem zwięzłą wprowadzenie w myśl Gadamera oraz — w moim odczuciu — przekładający filozofię hermeneutyczną na praktyczną sztukę interpretacji dzieła sztuki kompletny podręcznik, którego cennym walorem jest ustosunkowanie się do najnowszych publikacji.

Również praca Pomorskiego zachęca do metahermeneutycznej refleksji. Szczególnie należy podkreślić wartość jego myśli dla rozważań nad rolą historiografa w tworzeniu historii, kulturowych i językowych uwarunkowań, w które został on wrzucony, oraz przyjmowanych założeń, które wyznaczają jego perspektywę interpretacyjną. Kolejnym przykładem może być refleksja dotycząca roli narracji w naukowej komunikacji, daleko bardziej czasami istotna niż suche wyniki badań, które zostają w nią wplecione, czy wreszcie omawiany problem możliwości bezzałożeniowego uprawiania historiografii.

Warto zatem zapoznać się z tymi książkami, dowodzącymi aktualności hermeneutyki dla współczesnej humanistyki i ukazującymi jej wartość w odczytywaniu szeroko rozumianego tekstu.

*Paweł SZNAJDER**

* Dr, adiunkt, Instytut Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków. E-mail: pawel.szajder196@gmail.com.